Dwujęzyczność – prezent na całe życie.

Wstęp

Publikacja ta powstała z myślą o tych rodzicach, którzy przebywając poza krajem zastanawiają się, czy warto rozwijać znajomość języka ojczystego. Nie planując powrotu do ojczyzny, zastanawiają się, czy warto inwestować czas i energię w naukę języka polskiego. Mają świadomość, że nie będzie to łatwe zadanie, a jeszcze wielu innym trzeba sprostać na emigracji.

Po ten tekst sięgnąć mogą również ci, którzy w Polsce wychowują dziecko w dwujęzycznej rodzinie. W domu, gdzie rodzice posługują się innymi językami.

Adresatem są również ci, którzy po powrocie z emigracji chcieliby utrzymać znajomość języka nabytego w nowym środowisku. Nie chcą stracić nabytej zarówno przez siebie jak i przez dzieci umiejętności posługiwania się obcym językiem.

Czy warto wspierać język, który być może nigdy „się nie przyda"? Jest mało popularny, niszowy i trudny… ale być może jedyny, w który można porozmawiać z babcią i kuzynami z dalekiego kraju. Dawno minęły czasu, gdy kontakt z drugą półkulą był utrudniony, a listy wędrowały tygodniami. Dynamiczny rozwój technologii sprawił, że w każdej chwili możemy połączyć się z odległymi miejscami. Znajomość każdego języka jest ogromnym atutem.

Dwujęzyczność nie jest potrzebą pierwszej konieczności, ale jest bonusem, który nigdy nie okaże się ciężarem. Może przynieść po latach wyłącznie korzyści.

Dziecko ma nieograniczone możliwości językowe

Każde dziecko przychodzi na świat z gotowością nabywania języka, a nawet z gotowością nabywania kilku języków. Konsekwentne postępowanie rodziców i opiekunów sprawia, że ilość języków może mnożyć się. Na sukces związany z opanowywaniem kolejnych, ma wpływ wiele czynników biologicznych i społecznych. Dziecko ucząc się języka, przechodzi przez naturalne etapy rozwoju psycho – fizycznego. Dorosły rozmawiając z dzieckiem stosuje zdania pojedyncze, zadaje proste pytania, wydaje polecenia i często powtarza frazy. Powoduje to kodowanie i utrwalanie konstrukcji językowych. Kolejnym ważnym etapem jest używanie początkowo tylko czasu teraźniejszego i odwoływanie się wyłącznie do konkretnych, fizycznych pojęć. W taki sposób przyswajamy każdy język. I dla dziecka nie ma znaczenia, czy jest to jeden, dwa, czy nawet trzy języki jednocześnie. Łatwo zauważyć specyficzną melodykę mówienie do dzieci – dorośli mówią wolniej, niekiedy szeptem lub stosują wyższe tony. Często oddzielają wyrazy, a nawet sylaby – taka mowa skierowana do dziecka niekiedy budzi zastrzeżenia psychologów, ale jest

bardzo ważna dla lingwistów. Psychologowie mają zastrzeżenia do infantylizowania wypowiedzi, natomiast lingwiści doceniają czystość wypowiedzi.

DWUJĘZYCZNOŚĆ -

termin ten nie ma jednoznacznej definicji. Jest wyjaśniany na wiele sposobów, do najczęściej powtarzanych należą:

- swobodne porozumiewanie się w dwóch językach na tym samym poziomie,
- minimum 30% zanurzenia (funkcjonowanie biernego i czynnego) w drugim języku,
- znajomość treści poza językowych drugiego języka – kultura, obyczaje.

Dwujęzyczność to nie to samo, co posługiwanie się dwoma językami. To znacznie więcej – to myślenie w dwóch językach, przebywanie w dwóch kulturach.

Wyróżniamy różne typy dwujęzyczności w zależności od tego, w jakim momencie życia się pojawia.

- Dwujęzyczność wczesna (rodzinna, naturalna) – dziecko wychowuje się w rodzinie mieszanej.
- Dwujęzyczność dom – szkoła – dziecko łączy język domowy z językiem edukacji. Drugi język pojawia się w momencie pójścia do szkoły.
- Dwujęzyczność imigracyjna - dotyczy głównie dorosłych, pojawia się w sytuacji imigracji, kompetencje językowe i kulturowe nabywa się w wieku dorosłym, ale przyjmując je i praktykując stajemy się ludźmi dwujęzycznymi.

Dwujęzyczność nie zawsze jest umiejętnością nabytą w dzieciństwie, ale właśnie taka daje największe możliwości. **Dwujęzyczność nabywaną w dzieciństwie** możemy prześledzić na podstawie dwóch modeli:

1. **Dzieci wychowywane w mieszanej rodzinie** – obydwoje rodzice dbają o przekazanie swojego języka i kultury. Wprowadzają dziecko w świat swoich tradycji i zwyczajów, elementów historii i geografii. Dziecko porozumiewa się z rodzicami w ich języku i nawet jeśli popełnia błędy, myli słowa i miesza języki, to jest nieustannie motywowane. Jego porażki leksykalne są traktowane w sposób żartobliwy i przekuwane w sukces.
2. **Dzieci wychowywane w rodzinie jednorodnej kulturowo i językowo**, ale mieszkające poza rodzinnym krajem – doświadczenie drugiego języka i innej kultury w przypadku takich dzieci odbywa się dopiero poza domem. Aby wspierać harmonijny rozwój u takiego dziecka, rodzice powinni dbać o rozwój języka domowego, a miejscowe placówki oświatowe, przyjaciele szkolni i lokalne środowisko razem zadbają o rozwój drugiego języka.

W obu przypadkach ważne jest, aby rodzice nie naciskali, ale wspierali i dbali o dostęp do języka i kultury przy jednoczesnej świadomości, że w początkowym

etapie dziecko może być wycofane albo mieć problemy z wyrażaniem swoich myśli w konkretnym języku.

Psychologia rozwojowa dziecka jasno określa, od którego momentu zaczyna się umiejętność abstrakcyjnego i dojrzałego myślenia. Przypada ona na około 11 rok życia – dopiero wtedy młody człowiek nabywa kompetencje, dzięki którym świadomie posługuje się językiem/językami. Nie tylko potrafi nazwać rzeczy, myśli, uczucia, ale zdefiniować je, a także określić zjawiska ekonomiczne, matematyczne i społeczne. Dopiero wówczas pojawia się świadomość języka jako systemu i zdolność tłumaczenia – określanie desygnatu leksemami w różnych językach.

Wychowanie dziecka dwujęzycznego

Etapy rozwoju

0 – 1 rok	poznanie systemów dźwiękowych języków, wychwycenie kontrastujących dźwięków
2 – 3 lata	wyćwiczenie aparatu mowy i utrwalenie kontrastujących dźwięków, automatyzacja słuchania i mówienia, około 3 roku życia kończy się praca nad przyswajanym systemem dźwięków
do 5/6 roku	przyswajanie składni i innych treści gramatycznych, w tym umiejętności poprawnej konstrukcji zdań

Dwujęzyczność może być też kompetencją nabytą w dorosłości. Warto jednak raz jeszcze powtórzyć, że nie jest to równoważne ze znajomością dwóch języków. Dwujęzyczność może pojawić się, gdy mamy do czynienia z małżeństwami mieszanymi lub przeprowadzką do kraju odmiennego językowo i kulturowo. Zdobywamy wówczas nowe umiejętności językowe, poznajemy, obce nam do tej pory, kulturę i tradycje. Jeśli jednocześnie będziemy troszczyć się o własny język, rozwijać go i pielęgnować, to staniemy się ludźmi dwujęzycznymi.

Od dwujęzyczności już tylko krok do wielojęzyczności. Jest to termin ściśle związany z życiem w wielu językach i kulturach, to rozumienie różnych obyczajów i tradycji, znajomość elementów historii i geografii. Przykładów takiej wielokulturowości we współczesnej Europie mamy coraz więcej.

Polsko – jordańskie małżeństwo mieszkające pierwotnie we Włoszech (przez 12 lat), a następnie we Francji. Dzieci w domu otoczone są językiem polskim i arabskim, przez 5 lat uczęszczały do włoskiej szkoły, przez rok do polskiej, a obecnie do francuskiej. Dzieci powoli stają się wielojęzyczne, ale nie wielokulturowe, ponieważ w domu dorastają wyłącznie w kulturze polskiej – katolickiej i arabskiej – muzułmańskiej. Jest jednak rzeczą oczywistą, że w takiej sytuacji nauka kolejnych języków będzie naturalna/łatwiejsza.

Dwujęzyczność jest prezentem, który daje nam życie. Z prezentami jednak bywa tak, że niekiedy trzeba o nie zawalczyć. Trzeba stworzyć warunki, aby ów dar

otrzymać. Jedną z możliwości jest pielęgnowanie własnej kultury w rodzinach mieszanych, posyłanie dzieci do szkół innych kulturowo niż kraj, w którym mieszkamy lub posyłanie do szkół naszej kultury i tradycji, jeśli mieszkamy poza ojczyzną.

Korzyści płynące z dwujęzyczności:[1]

- dwujęzyczność wpływa na zdolność uczenia się języka w ogóle,
- możliwość dostępu do wiedzy w dwóch językach ułatwia przyswajanie wiedzy, jest kluczem do sukcesu,
- dwujęzyczne dzieci mające kontakt z literaturą w dwóch językach, szybciej uczą się czytać,
- uczniowie, którzy w kraju zamieszkania uczą się dodatkowo swojego ojczystego[2] języka, osiągają wyższe wyniki na egzaminach zewnętrznych na poziomie szkoły średniej,
- język nauki szkolnej rozwija się znacznie szybciej, jeśli wspomagany jest językiem rodzimym – wówczas uczeń wykorzystuje terminy i wiedzę języka domowego,
- jeśli uczeń w szkole ma możliwość dodatkowych zajęć z języka, którym posługuje się w domu, to efekty nauczania są znacznie lepsze – poszerza się słownictwo i zakres tematyczny.

Jednocześnie język domowy bez wsparcia systematycznej edukacji jest bardzo ograniczony. Ma wąską tematykę i bardzo ograniczoną leksykę. Bez wsparcia zewnętrznego i konsekwentnej nauki stanie się językiem niższej kategorii, a nie równorzędnym.

Rozwijanie sprawności językowych w przypadku dwujęzyczności nigdy nie jest harmonijne – zawsze mówienie wyprzedza sprawność czytania i pisania. Nie powinno to jednak nigdy stanowić problemu, ponieważ z upływam czasu (czasu konstruktywnego, czyli takiego przeznaczonego na intensywną pracę) umiejętności te wyrównają się. W przypadku dwujęzyczności wczesnej, nabytej w domu rodzinnym, mówienie będzie pierwszą świadomie opanowaną umiejętnością, jednak w dwujęzyczności dom – szkoła uczniowie jednocześnie będą zmagać się z mówieniem, czytaniem i pisaniem. Naturalne jest więc, że trudności wydają się ogromne i trudne do pokonania. Jest to moment, kiedy dziecku/uczniowi potrzebne jest wsparcie zarówno ze strony szkoły, jak i domu rodzinnego. Warto jednak mieć ciągle na uwadze fakt, że badania naukowe dowodzą, iż dzieci znające dwa (i więcej) języki, mają większe od rówieśników możliwości w zakresie trzech podstawowych umiejętności – mówienia, rozumienia i czytania.

[1] Barbara Zurer – Pearson „Jak wychować dziecko dwujęzyczne?", s. 27-70
[2] w tej publikacji język rodzimy, ojczysty i domowy będą używane zamiennie

Czeskie przysłowie mówi: „Naucz się nowego języka, a dostaniesz nową duszę" – trudno się z takim stwierdzeniem nie zgodzić. Język to nie tylko zbiór zasad gramatycznych i leksykalnych, ale frazeologia i metaforyka, która ukrywa ducha narodu, ukazuje zwyczaje, przekonania i poczucie humoru. Przekazywanie dzieciom języka rodziców i dziadków poza krajem zamieszkania otwiera nowe, szersze horyzonty – przez język prezentujemy dzieciom bogactwo kultury.

Aby rodzice mogli aktywnie wspierać rozwój mowy dziecka powinni zapamiętać kilka ważnych kroków ściśle związanych z etapami rozwojowymi dziecka.

1. Zawsze reaguj na najprostsze gaworzenie - niemowlęta i młodsze dzieci są poważnymi partnerami do rozmowy.
2. Wzmacniaj pozytywnie swoje wypowiedzi – lepiej powiedz: „Lubię jak nie kręcisz się podczas jedzenia" niż „siedź i nie kręć się!"
3. Korzystaj w rozmowach z tematów zaproponowanych przez dziecko – zwracaj uwagę na to, co przykuwa jego uwagę, co próbuje ci pokazać lub powiedzieć.
4. Bądź cierpliwy - niekiedy dziecku trudno jest zacząć rozmowę – nie wyśmiewaj trudności, spraw, abyście śmiali się razem.
5. Nie poprawiaj nieustannie błędów dziecka. Lepiej powtórz wypowiedź prawidłowo, nawet dwukrotnie, dziecko zapamięta poprawną konstrukcję.
6. Poszerzaj wypowiedzi dziecka, rozwijaj je. Jeśli dziecko powie: „lalka", dopowiedz: - „Podoba ci się ta lalka? Ma piękną sukienkę, prawda?"
7. Cierpliwie pozwalaj dziecku mówić, poświęcaj czas na słuchanie i wypowiadanie się. Niech te proporcje będą takie same.
8. Pytaj, stawiając otwarte pytania, które „zmuszają" do budowania wypowiedzi. Zamiast pytanie: „Czy smakował ci obiad" lepiej spytać: „Co dziś jadłeś na obiad? Co najbardziej ci smakowało?"
9. Buduj gotowe konstrukcje, które potem możecie poszerzać. Pomocą mogą służyć ilustracje sytuacyjne. Dziecko opowiada, co widzi na obrazku, potem dorosły poszerza tę wypowiedź i dziecko ponownie zabiera głos.
10. Czytaj dziecku i czytaj z dzieckiem – taka forma spędzania czasu to doskonały sposób na poszerzanie słownictwa i okazja do wymiany zdań. Wspólne oglądanie telewizji też może być pomocne pod warunkiem, że jesteśmy razem z dzieckiem.
11. Baw się z dzieckiem - forma nauki ma znaczenie – zabawa sprzyja zapamiętywaniu konstrukcji i budzi potrzebę mówienie. Zabawa w „na niby" – robimy zakupy, idziemy do lekarza, jesteśmy w szkole, na urodzinach u koleżanki – odgrywanie ról sytuacyjnych sprawia, że dziecko uczy się nawiązywać rozmowę i ją rozwijać.
12. Ucz angażując jak najwięcej zmysłów – łącz mówienie z ruchem (tańcem), śpiewaniem, pokazywaniem… Dzięki temu dziecko szybciej zapamiętuje.

<u>Czynniki, które mają istotny wpływ na rozwój dwujęzyczności u dzieci:</u>

- dostęp do zrozumiałego inputu językowego (czyli zasobów/wkładu językowego)
- wiek rozpoczęcia nauki języków kolejnych (im wcześniej, tym efekty większe)
- warunki środowiskowe, sytuacja rodzinno – społeczna dziecka.

Wyżej wymienione czynniki nie tylko wpływają na rozwój językowy, ale też kształtują określony typ dwujęzyczności indywidualnej. Znamy dwa typy dwujęzyczności.

Pierwszy z nich to **dwujęzyczność zrównoważona** – reprezentuje jednakowy poziom kompetencji językowych (L1=L2)[3]. Nabycie takich kompetencji jest wynikiem naturalnego procesu nauki języka w gronie rodzinnym. Nauka odbywa się mimowolnie podczas rozmów, wspólnego czytania, zabawy, wyjazdów, śpiewania piosenek, nauki wierszy i wyliczanek… Należy pamiętać, że takie zanurzenie w języku od początku przynosi szybkie efekty. Powtarzanie poprawnych form, wolne i wyraźne mówienie, zadawanie pytań i cierpliwe czekanie na odpowiedzi ma bardzo pozytywny wpływ na rozwój dwujęzyczności.

Drugim typem jest **dwujęzyczność dominująca**, w której kompetencje jednego z języków są wyższe (L1>L2 albo L1<L2). Może wynikać to z faktu, że kontakt z jednym z języków jest mniejszy lub nieregularny. U dzieci starszych może to też wynikać z tego, że wykazują niechęć w stosunku do jednego z języków. Pełna równowaga jest trudna do dostrzeżenia, zwykle szala przechyla się w stronę języka funkcjonalnego w danym momencie.

Nie można zapominać, że dwujęzyczność rzadko kiedy ma wymiar L1=L2. Zwykle jeden z języków jest dominujący i ta dominacja może być zmienna. Zależy od wieku lub aktualnej sytuacji edukacyjnej/zawodowej.

Dzięki LAD (wrodzonemu mechanizmowi nabywania języka) proces nabywania języka odbywa się poprzez kontakt z językiem. To najprostsza teoria nauki każdego kolejnego języka obcego. Aby język przestał być obcy, należy mieć z nim kontakt. Poznać go i oswoić. Niestety z wiekiem elastyczność LAD zmniejsza się. Jest ona odwrotnie proporcjonalna do wieku. Nie należy jednak mylić umiejętności nabywania języka z opanowaniem reguł gramatycznych. Początkowo nie istnieje rozumienie reguł i zasad tworzenia form w języku. Należy pamiętać, że rozwój znajomości reguł gramatycznych może trwać nawet kilka lat.

Zalety nauki języka we wczesnym dzieciństwie:

- plastyczność organów mowy,

- brak lęku przed mówieniem,

- łatwość przystosowywania się do nowych sytuacji,

[3] L1 – język pierwszy, L2 – język drugi

- ufność i aktywność.

Wady:

- krótki czas koncentracji w czasie nauki,

- pamięć mechaniczna, która nie utrwala słownictwa, przez co następuje szybkie zapominanie.

Jak można dostrzec wady są w naturalny sposób eliminowane z wiekiem. Czas koncentracji zwiększa się z wiekiem, a zapamiętywanie będzie trwałe dzięki systematyczności i zanurzeniu w języku.

Dwujęzyczność dzielimy w zależności od poziomu znajomości każdego języka:

- **dwujęzyczność bierna** – polega na rozwoju języka L1 we wszystkich sprawnościach (czytanie, pisanie, mówienie i rozumienie), ale tylko biernej znajomości języka L2 (np. tylko rozumienie, ewentualnie czytanie bez umiejętności mówienia);

- **dwujęzyczność niezrównoważona (zmienna)** – początkowo dominacja języka domowego/rodzinnego L1, a następnie języka L2. Dzieje się tak, kiedy język L2 jest językiem edukacyjnym/zawodowym, dominuje w miejscu aktualnego zamieszkania;

- **dwujęzyczność niezrównoważona (stała)** – czyli zawsze dominuje język L1, a L2 pozostaje stale językiem obcym – dobrze opanowanym, ale jednak obcym;

- **dwujęzyczność zrównoważona** (to niemal ideał dwujęzyczności) – oba języki, zarówno L1 jak i L2 są aktywnie używane w sferze wszystkich czterech umiejętności. Ten rodzaj dwujęzyczności jest często postrzegany, jako dwujęzyczność wzbogacająca, ponieważ rozwija nie tylko leksykę i gramatykę obu języków, ale też zagadnienia poza językowe – znajomość kultury, tradycji i historii.

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie – Kto szybciej uczy się języka obcego? Dzieci czy dorośli? Dorośli często wkładają w naukę więcej pracy, wysiłku, a niepowodzenia tłumaczą wyłącznie niesprzyjającymi okolicznościami lub niewłaściwym nastawieniem psychologicznym do nowego języka, wynikającym z niechęci, być może związanym wyłącznie z wymaganiami zawodowymi. Dorośli nie potrafią wyzwolić się z zahamowani i strachu przed popełnianymi błędami, przeraża ich fakt, że mogliby się ośmieszyć i skompromitować. Z tego właśnie powodu uznaje się powszechnie, że dzieci lepiej sobie radzą z nauką nowego języka. Bywają jednak mniej zdeterminowane, które łatwiej się zniechęcają i brakuje im wytrwałości.

Błędy w trakcie nauki języka:

- błędy charakterystyczne dla rozwoju psychofizycznego – powielanie błędów popełnianych przy nauce pierwszego języka (mijają z wiekiem);

- błędy związane z transferem języka – szukanie analogii ze znanym nam już językiem, próby stosowanie tych samych reguł;

- błędy w artykulacji – używanie tych samych (znanych nam już z innego języka) głosek i fonemów, wymawianie i akcentowanie w ten sam, utrwalony, sposób. Sprawia to, że jesteśmy postrzegani jako osoby o „silnym akcencie". Tego typu nawyki łatwiej korygować w dzieciństwie.

Dzieci rodzą się z bardzo wrażliwym i wyczulonym na dźwięk słuchem, dlatego tak łatwo przychodzi im wychwycenie niuansów fonetycznych w poszczególnych językach. Rozróżniają i rozumieją dźwięk na długo przed tym, jak zaczną mówić. Do szóstego miesiąca życia dzieci w jednakowy sposób reagują na wszystkie dźwięki, później zaczynają odróżniać „znane" i „obce". Jeśli do tego momentu słyszą dwa lub więcej języków, wówczas rozpoznają je jako znane. I nie ma zupełnie znaczenia w jakim języku słyszą komunikaty. Rozumienie to doskonali się z czasem i początki mowy mogą być tworzeniem wypowiedzi w obu językach jednocześnie. Dzieci mają znacznie większą zdolność do abstrahowanie pojedynczych dźwięków (fonemów). Niestety umiejętność ta zanika z wiekiem i dlatego dorośli nie potrafią „czysto" mówić w drugim języku. U dorosłych dźwięki są bardziej ustabilizowane i trudniej jest różnicować artykulację.

Jeśli człowiek jest w stanie nauczyć się swobodnego porozumiewania się w jednym języku, to co stoi na przeszkodzie, aby mówić w kilku językach? Naukę języka w późniejszym wieku zaczynamy traktować jako nabywanie zupełnie nowych, trudnych i obcych nam umiejętności. Często z góry zakładamy, że ktoś ma talent do języków lub nie… Warto przyjrzeć się nauce języka w przeciętnej szkole. W grupie są uczniowie, którzy łatwo i szybko się uczą. Błyszczą na tle innych. Tych jednak jest niewielu. Większość po 2 – 3 latach nauki może co najwyżej przedstawić się, zamówić kawę lub spytać o drogę do teatru… Czemu tak się dzieje? Przecież nie mamy takich problemów we własnym języku – nie tylko swobodnie robimy zakupy, dyskutujemy o pogodzie, ale i komentujemy nowy samochód sąsiada. Potencjalnie każdy język mógłby być naszym L1. Wszak nie rodzimy się z predyspozycjami do nauki konkretnego języka. Tak więc najlepszą (czyt.: najskuteczniejszą) formą zdobywania kolejnego języka jest „zanurzenie się" w nim. Być może należy mocno zweryfikować metody nauczania języka obcego w szkole. Uczenie przez otoczenie się językiem, osłuchanie, śpiewanie, zapamiętywanie fraz (pytań i odpowiedzi).

Czym innym jest nabywanie[4] drugiego języka, a czym innym nauka drugiego języka. W pierwszym przypadku musimy mieć świadomość istnienie okresu krytycznego, po którym nauka naturalna jest już znacznie utrudniona. Moment taki nie istnieje w przypadku nauki drugiego języka. Zawsze możemy podjąć taką próbę i zdobyć umiejętności. Należy jednak pamiętać, że wraz z wiekiem zmniejsza się zdolność do płynności i czystości mówienia.

[4] nabywanie – tu: należy rozumieć jak mimowolne opanowanie języka, nauczanie – tu: świadome uczenie lub uczenie się

L2 – język drugi	Język obcy
- istnieje moment krytyczny, po którym nie przyswoimy już języka jak własnego	- nie istnieje moment krytyczny jednak język ten zawsze będzie językiem obcym
- w razie uszkodzeń mózgu u dzieci inne części przejmują funkcje mowy	- uszkodzenia w mózgu w wieku dorosłym mogą skutkować trwałą bądź chwilową afazją
- jest nabyty dzięki wrodzonym umiejętnościom LAD	- jest nauczony dzięki świadomej decyzji

Fonologia i składnia są systemami skończonymi, dlatego opanowanie ich przebiega szybciej i utrwala się do około 6 roku życia. Umiejętność opowiadania, a co się z tym wiąże zasób leksykalny są potencjalnie nieskończone i nie są współzależne. Trudno określić, czy dziecko dwujęzyczne ma większy zasób czynnego słownictwa od swoich rówieśników (wszystko x2), czy jest to „jedno słownictwo" w dwóch językach. Wielu rodziców obawia się, że przyswajanie słownictwa w dwóch językach sprawi, że zasób słownictwa będzie o połowę mniejszy. Obawy te jednak nie mają żadnego uzasadnienia w rzeczywistości. Wprost przeciwnie, utrwalone słownictwo jest „magazynowane" w pamięci trwałej i nie zajmuje dużo miejsca. Nabywane słownictwo nie zawsze przechodzi z pozycji biernej do czynnej. Bierne słownictwo dzieci dwujęzycznych jest znacznie większe niż dzieci jednojęzycznych. Może łączyć się to z faktem rozumienie słowa w jednym z dwóch języków. Trudniej jest, gdy trzeba z pamięci „wyciągnąć" właściwy leksem w danym języku.

Dziecko jednojęzyczne potrzebuje około 3 lat, aby opanować podstawy swojego języka. Dziecko dwujęzyczne na opanowanie dwóch języków potrzebuje tyle samo czasu!

Ile języków możemy poznać? W ilu mówić, a ile rozumieć? Czy istnieje granica naszych możliwości? Badania dowodzą, że możemy mówić w tylu językach z iloma mieliśmy kontakt. **Warunek jest jeden** – kontakt z językiem musi być stały i aktywny. I właśnie dlatego znajomość języków zwykle zamyka się w przedziale 2 – 3 języków. Jako ciekawostkę można przytoczyć dwóch Amerykanów: Ken Hale językoznawca z Massachusetts Institute of Technology (MIT) chwalił się tym, że zna 20 języków, a na nekrologu Charlesa Berlitza, że znał 32 języki. Historia życie Ch. Berlitza jest bardzo ciekawa – ponoć, gdy był dzieckiem, każdy z jego domowników mówił do niego w innym języku, co sprawiło, że w wieku 3 lat posługiwał się czterema językami, a jako nastolatek władał ośmioma.[5]

Rodzice mogą mieć logistyczny problem, aby zapewnić dziecku stały i częsty kontakt z wieloma językami obcymi. Częstotliwość powinna być tak duża, aby

[5] B. Zurer Pearson „Jak wychować dziecko dwujęzyczna", s. 162

dziecko między jednym a drugim spotkaniem nie zapomniało, czego się nauczyło. Jeśli takie zadanie będzie wykonalne dla rodziców, wówczas umysł dziecka poradzi sobie z dowolną ilością języków. Rodzice powinni odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chcą, aby od początku dziecko wychowywane było dwu-/wielojęzycznie? Czy drugi język wprowadzony zostanie po opanowaniu pierwszego? Nie ma idealnego rozwiązania! Należy jednak pamiętać o **okresie krytycznym**. Po przekroczeniu tego czasu będziemy mieli do czynienia z językiem obcym, a nie drugim. Tak zwany dziecięcy „talent językowy" jest dostępny tylko przez ograniczony czas, następnie obszary kory mózgowej zostają zajęty przez inne funkcje.

Wprowadzając drugi język w przypadku małych dzieci należy pamiętać o dwóch zasadach:

- ciągle należy wspierać rozwój L1

- moment wprowadzenia L2 nie może być zbyt późny, aby nadal LAD był w pełni „czynny".

Rodzice chcący wychować dziecko dwujęzyczne poza ojczyzną powinni przede wszystkim zadbać o rozwój języka rodzimego (przywiezionego do kraju zamieszkanie przez rodziców lub dziadków). Język administracyjny, edukacyjny, zawodowy zostanie przyswojony automatycznie, ponieważ nim jest dziecko otoczone każdego dnia. Aby wychowanie dwujęzyczne było świadome rodzice **muszą** znać wartość dwujęzyczności, być do niej pozytywnie nastawieni i nieustannie stymulować rozwój tego procesu.

Najprościej jest, gdy rodzice mówią w różnych językach i przekazują dziecku swój język (o tym wspominaliśmy już wcześniej). Sytuacja ulega zmianie, gdy rodzice posługują się jednym językiem, ale rodzina przebywa poza ojczyzną. Takie warunki to niemal idealna sytuacja do nabywania umiejętności dwujęzycznych. Pod jednym wszakże warunkiem – należy mieć świadomość, że nic nie stanie się samo!

Jeśli dzieci nie kontaktują się z obcojęzycznymi rówieśnikami w przedszkolu, szkole, nie mają obcojęzycznej opiekunki i słyszą tylko jeden (domowy) język, to pomimo mieszkania za granicą nie opanują drugiego języka. Musi być to świadoma i planowana akcja rodziców. Dziecko często otaczane i stymulowane drugim językiem zacznie go nabywać i opanowywać. Dobrze i ciekawie poprowadzona edukacja językowa może stać się swoistym perpetuum mobile – dziecko będzie chętniej używało drugiego języka, jeśli nastawienie do tego języka będzie pozytywne, korzyści atrakcyjne, a częstotliwość duża. Im częściej mówimy w danym języku, tym jakość naszego języka jest lepsze. A im lepiej mówimy (i widzimy aprobatę i dumę słuchaczy), tym częściej i chętniej mówimy. Pozytywne wsparcie i ewidentna użyteczność języka jest kluczem do sukcesu dwu-/wielojęzyczności. **Motywacja do nauki języka, bez którego można swobodnie funkcjonować w społeczeństwie, musi być wypracowana w domu.** Wszystkie dzieci mogą się nauczyć więcej niż jednego języka. Nie jest to zależne ani od zdolności, ani od cech charakteru. Przecież każdy

prędzej czy później opanował umiejętność posługiwania się swoim językiem. Podobnie może być z każdym kolejnym[6]. Problem może się pojawić w przypadku dzieci starszych (dorosłych) – wówczas ujawniają się indywidualne cechy, które mogą spowolnić i skomplikować nabywanie drugiego języka. W takim przypadku nie mówimy jednak o dwujęzyczności dziecięcej. Nie istnieją żadne okoliczności, które uniemożliwiają dziecku naukę drugiego języka[7].

Nauka języków obcych w szkole nie zawsze przynosi oczekiwane efekty. Powstające od kilku lat szkoły dwujęzyczne zapewniają, że uczeń w przyjaznych warunkach nabędzie umiejętności posługiwania się kolejnym językiem. Aby takie obietnice nie okazały się jedynie pustymi słowami, zajęcia powinny odbywać się w sposób dynamiczny i zmienny, np.:

- do południa jeden język/po południu drugi język,

- przedmioty humanistyczne po polsku, przedmioty matematyczno – przyrodnicze po angielsku – po tygodniu zmiana,

- zmiana miejsca (sali) w taki sposób, aby lekcje języka nie kojarzyły się wyłącznie z tym samym miejscem,

- ważne, aby zmieniać czas i miejsce użycia języka.

Łamanie szablonów, wychodzenie poza ramy, sprawia, że używanie drugiego języka staje się spontaniczne i naturalne. W wielu rodzinach spotkać można zwyczaj mieszania języków w zależności od poruszanych tematów. Rozmowy dotyczące szkoły lub pracy odbywają się w jednym języku, a sprawy rodzinne i świąteczne w innym. Dzięki temu wymiana języka może mieć miejsce kilkakrotnie w ciągu godziny. Strategia ta jest sprawdza się w sytuacji podtrzymania i utrwalenia języka, nie jest jednak wskazana przy nauce języka. Może to sprawić, że zawężamy słownictwo do określonych tematów. Byłoby to sprzeczne z ideą dwujęzyczności, która zakłada poszerzanie leksyki i horyzontów kulturowych. Rodziny dwujęzyczne powinny przestrzegać kilku zasad:

- **każdemu językowi poświęcać odpowiednią ilość czasu** – żeby efekty były zadowalające czas poświęcony na język mniejszościowy powinien wynosić około 20% czasu w ciągu dnia. Gdyby przedstawić to w realiach tygodniowych, wynosi to około 15 godzin tygodniowo. Czy jest to ilość minimalna czy wystarczająca? To już zależy wyłącznie od indywidualnych oczekiwań całej rodziny. Są badacze, którzy twierdzą, że jeśli zanurzenie w języku jest mniejsze niż 30%, to nie ma szans na dwujęzyczność,

- **język rozmów rodzicielskich ma znaczenie** – zasada ta ściśle związana jest z wcześniejszą. Jeśli w rozmowach między sobą rodzice używają języka mniejszościowego, to w sposób naturalny „zanurzają" dziecko w tym języku. Jeśli

[6] Pomijamy fakt zaburzeń rozwojowych, językowych lub specyficznych potrzeb edukacyjnych.
[7] Dwujęzyczność można wypracować również u dzieci z zaburzeniami.

jednak w domu używa się języka większościowego, to należy zweryfikować tę decyzję i sprawdzić, czy dziecko ma wystarczająco duży kontakt z L1. Być może należy na co dzień rozmawiać w języku rodzimym. Jeśli taka zmiana nie jest możliwa, w inny sposób zadbajmy o częstszy kontakt dziecka z językiem przodków.

Posługiwanie się językiem mniejszościowym poza domem, w miejscach publicznych nie zawsze musi być komfortowe. Niekiedy dzieci nie chcą, żeby rodzice rozmawiali z nimi w innym niż obowiązujący język. Uszanujmy to w tym momencie, ale w przyszłości budujmy poczucie wartości i dumy z faktu, że mówimy w więcej niż jednym języku. W każdej kulturze inność może budzić zainteresowanie, ostrożność, a niekiedy niechęć. Nie lubimy wyróżniać się z tłumu, a posługiwanie się innym językiem akceptujemy tylko u turystów. Wielu twierdzi, że szybko należy nabyć język większościowy, obowiązujący w danym kraju i wyłącznie nim się posługiwać. Zapamiętajmy! Zasłyszana na ulicy lub w sklepie rozmowa w obcym języku może być troską i dbałością rodzica o harmonijny rozwój dwujęzyczności. Akceptacja i życzliwość w znacznym stopniu pomogą każdej dwujęzycznej rodzinie. Jeśli nasza rodzina każdego dnia w naturalny i swobodny sposób posługuje się kilkoma językami – to mamy powód do dumy i radości. Jednak nie wszyscy przyjaciele i znajomi, którzy odwiedzają nasz dom są w podobnej sytuacji. Wśród gości starajmy się być jednojęzyczni (oczywiście odpowiemy dziecku, gdy zwróci się do nas w innym języku), nie stawiajmy na piedestał naszych wartości i sukcesów. Spróbujmy nie budować dzieciom żadnych językowych ograniczeń. Także tych wynikających wyłącznie z naszej emocjonalnej oceny. Nigdy nie możemy określać języka jako „mało przydatnego" czy „niepotrzebnego" w dorosłym życiu.

Powrót do źródeł

Lata spędzone poza ojczyzną sprawiają, że kolejne pokolenia powoli tracą język ojczysty. Wraz z upływem czasu słownictwo ubożeje lub nie rozwija się, a artykulacja nabiera cech języka większościowego. Rodzi się jednak myśl, aby dzieciom nie tylko przekazać język, ale również zadbać o jego rozwój. Z tym faktem wiążą się dwa zagadnienia:

1. Czy rodzic niemówiący czysto w języku mniejszościowym ma prawo uczyć swoje dziecko?

2. Jak i gdzie szukać wsparcia w nauczaniu języka ojczystego?

Rodzice nie powinni się powstrzymywać przed mówieniem w drugim języku tylko dlatego, że obawiają się, iż przekażą błędy i obcy akcent. Jeśli mówią w miarę płynnie, to już jest ogromna zaleta. Dzięki temu dadzą dziecku dodatkową możliwość kontaktu z językiem. Stwarzają w ten sposób również szansę dla siebie – eliminują błędy i poprawiają znajomość języka poprzez słuchanie nagrań z dzieckiem i oglądanie filmów w języku ojczystym. Jest to dla dorosłych bardzo mobilizujące, często zmuszeni są do poszukiwań ciekawych materiałów, kontroli poprawności językowej i poszerzania słownictwa. Takie działanie skutkuje równoległym rozwojem

języka u dziecka i rodzica. Wszelkie obawy dotyczące jakości przekazywanego języka można wyeliminować jednym stwierdzeniem: „Nie piszemy rozprawy doktorskiej, tylko mówimy dziecku, żeby zjadło obiad i ubrało się na spacer". Przekazanie takiej informacji nie zrobi dziecku krzywdy nawet wtedy, gdy język nie będzie idealny. Dla pozytywnego wsparcia takiej decyzji ważne jest poszukiwanie pomocy w literaturze fachowej, wśród nosicieli języka i w mediach. W ten sposób odpowiadamy na drugie pytanie – Gdzie szukać wsparcia? Poza wspomnianymi już wcześniej sposobami, warto dodać systematyczną naukę języka w przedszkolu lub szkole, wyjazdy turystyczno – językowe i troska o kontakt z żywym językiem (TV, radio, Internet). Stworzenie atmosfery dwujęzyczności w najbliższym otoczeniu wymaga często kreatywności. Może bowiem okazać się, że samo zachęcanie i posługiwanie się w domu dwoma językami to za mało. Dziecko może odmówić używania języka mniejszościowego. Może to robić dyskretnie (nie włączając się do rozmowy) lub ostentacyjnie (zatykając uszy słysząc „niechciany język" lub wychodząc z pokoju).

Co robić?

- Przeanalizować swoje zachowanie. Czy sami nie posługują się wyłącznie językiem większościowym oczekując od dziecka używania języka mniejszościowego.

- Konsekwentnie zachęcać, a nie karać. Pozytywna motywacja być może przynosi efekty później, ale są one trwalsze. Dziecko przekonuje się do zasadności używania języka mniejszościowego.

- Trwać przy języku mniejszościowym nawet w okresie tzw. buntu językowego (który często wiąże się z okresem dorastania) - powtarzać frazy dziecka, odpowiadać, mówić: „nie rozumiem", kontynuować rozmowę w języku mniejszościowym bez żadnego komentarza.

Wysyłanie pozytywnych komentarzy zawsze przynosi lepsze efekty niż krytyka. W trudnych chwilach powtarzajmy – *lepiej rozumiem, gdy mówisz do mnie po polsku, lubię słuchać jak mówisz po polsku, proszę, postaraj się mówić po polsku, jak będziemy u dziadków.* To, co jest ważne, to spokojny, pozytywny upór, który zaprocentuje swobodną dwujęzycznością. Różnica w postrzeganiu tego sukcesu polega na tym, że dorosły wie o co walczy, a dziecko jeszcze nie. Każdy sprzeciw ze strony dziecka powinien być traktowany poważnie, co nie jest równoznaczne z rezygnacją i końcem dwujęzycznego wychowania. Rodzeństwo wychowane w dwujęzyczności zwykle w kontaktach ze sobą używa języka większościowego. Jest to często język edukacji, przyjaźni, kontaktów społecznych. Rodzice taki stan mogą zaakceptować, jeśli wyznaczą miejsca i obszary, kiedy rodzeństwo będzie pilnować języka rodzimego.

Kolejnym wsparciem w domowym rozwoju dwujęzyczności są kontakty z osobami, które posługują się wyłącznie językiem mniejszościowym (tym, na wzmocnieniu którego nam zależy). Idealnie jest, jeśli jest to osoba bliska dziecku, taka, którą szanuje, darzy sympatią, a nawet miłością. Najłatwiej tu o członka rodziny (babcia, dziadek, ulubiona ciocia, kuzyn) lub opiekunkę. Częste kontakty dziecka

z taką osobą sprawią, że będzie ono zmuszone do używania tylko jednego języka. Oczywiście takie wsparcie z wielu powodów może być krótkotrwałe, ale bardzo pomocne w okresie przejściowego buntu. Dzieje się tak dlatego, że używanie języka mniejszościowego jest wzmocnione pozytywnymi emocjami. Dziecko ma wybór: kontakt z bliską osobą w języku mniejszościowym albo brak kontaktu. Decyzja wydaje się być oczywista.

Regularna nauka języka mniejszościowego w szkole jest ogromnym wsparciem logistycznym dla rodziców, jednak trudności mogą pojawić się już na początku. Jak przekonać dziecko do kolejnej/drugiej szkoły? Często lekcje w szkołach narodowych odbywają się popołudniami lub w weekendy. Młody człowiek nie widzi potencjalnych korzyści, które pojawią się w przyszłości. Widzi jedynie bieżące straty:

- brak czasu wolnego,

- poranne weekendowe pobudki,

- dodatkowe prace domowe.

Jednak uczęszczanie do szkoły jest wzmocnieniem szansy na sukces dwujęzycznego rozwoju. Systematyczna praca wśród rówieśników zwiększa potencjał i buduje poczucie tożsamości, przynależności do konkretnej grupy. Potrzeba samoidentyfikacji jest kluczowa dla każdego z nas, a szczególnie dla młodego człowieka.

Sukces dwujęzyczności u dzieci zależy od rodziców i opiekunów, dlatego warto zapamiętać kilka zasad, które nie tylko pomogą, ale też w chwilach trudnych będą rozwiązaniem problemów.

- Zachowuj się konsekwentnie – jeśli został ustalony model używania języków w domu, to nie zmieniaj go chaotycznie. Wszelkie zmiany powinny być przemyślane i po wprowadzeniu zyskać status stałego modelu.
- Wspieraj – często i życzliwie powtarzaj dziecku jak dobrze, że rozwija znajomość dwóch języków.
- Pracuj z dzieckiem w formie zabawy – niech używanie języka domowego będzie dla dziecka przyjemnością samą w sobie, niech kojarzy się pozytywnie.
- Nie strasz – nigdy nie szantażuj dziecka, nie stosuj gróźb. Motywacja pozytywna zawsze przynosi trwalsze korzyści niż szantaż typu: „Będziesz mógł pójść z kolegami na basen, jak porozmawiasz ze mną po polsku".
- Korzystaj z różnych źródeł – proponuj dziecku różne materiały: książki, gry, filmy… Dzięki temu nie znudzi się szybko.
- Zadbaj o osobisty kontakt – dobrze, jeśli dziecko ma szansę wykorzystać znajomość języka w bezpośrednim kontakcie z kimś bliskim. Wówczas język mniejszościowy nabiera ogromnego emocjonalnego znaczenia.

- Nie wyśmiewaj nawet w żartach – dziecko używając języka domowego nie czuje się w nim pewnie, często zdarzają się pomyłki, złośliwe komentarze (nawet żartobliwe) mogą zniechęcić dziecko.
- Nie popisuj się swoim dzieckiem – nie zmuszaj dziecka, aby przed gośćmi mówiło\recytowało\występowało w języku dla nich obcym. Jest to bardzo stresujące i absolutnie niczemu nie służy. Wszak goście tego języka nie znają.
- Unikaj ciągłego poprawiania – nieustanne podkreślanie usterek jest wyjątkowo stresujące. Na mniejsze błędy czasami warto przymknąć oko, większe dostrzec, ale zamiast wytykać błąd, powtórzyć frazę w poprawnej formie.
- Postaw na systematyczną edukację – ważne jest, aby nauka domowego języka wsparta była systematyczną edukacją. Wpływa to pozytywnie nie tylko na rozwój leksyki, ale znacznie poszerza historyczno – społeczny kontekst.
- Wykorzystuj każde wsparcie – warto szukać grup językowych, zespołów ludowych, obozów wakacyjnych i innych grup. Włączenie dziecka w przyjazne środowisko zmotywuje je do pracy.
- Poszerzaj kontekst językowy – stwarzaj sytuacje, w których może mówić w języku mniejszościowym, pokaż mu, że może być liderem pomagając młodszym w nauce. Warto pomyśleć o spotkaniach międzypokoleniowych.

Podsumowanie

Tu nie potrzeba wielu słów – jeśli mamy szansę wychować dwu\wielojęzyczne dziecko, a zaniedbamy tę szansą, to musimy mieć świadomość, że odbieramy dziecku szansę na ciekawe życie. Pozbawiając je języka przodków odcinamy od korzeni. Może to mocne słowa, ale mając wybór i szansę na dwujęzyczność w naszej rodzinie nie zaniedbajmy tego.

BIBLIOGRAFIA :

1.	Barbara Zurer Pearson „Jak wychować dziecko dwujęzyczne”
2.	http://www.zurer.com/pearson/bilingualchild/Polish_POPRAWIANY_DO_DRUKU_wEngPreface.pdf
3.	http://www.appla.org/poradniki_appla/dwujezycznosc-w-pytaniach-i-odpowiedziach.pdf
4.	http://www.profesor.pl/publikacja,31933,Artykuly,Ksztaltowanie-mowy-oraz-nabywanie-jezyka-przez-dziecko-Ksztaltowanie-i-rozwoj-mowy-Teorie-rozwoju-jezykowego-Jezyk-w-kontekscie-kulturowym-i-spolecznym-Kompetencja-jezykowa-komunikacyjna-i-kulturowa